

## RETORYCZNOŚĆ TEORII V

### Afekt w dyskursie teoretycznoliterackim

Poznań UAM, 3 grudnia 2020.

Szanowni Państwo.

Dotychczasowe spotkania teoretyków literatury w ramach seminariów RETORYCZNOŚĆ TEORII („O figurach interpretacyjnych- dyskursy komparatystyczne”; „Teatr teorii”; „Kosmos teorii”; „Retoryka interdyscyplinarności i transdyscyplinowości”), dałyby się podsumować zdaniem Janusza Sławińskiego, który pisał:

Dyscyplina humanistyczna przypomina w każdym momencie bardziej zbiór rywalizujących dialektów niż wspólnie użytkowany język. Jej stanem najbardziej naturalnym jest wielogłos prawd teoretycznych<sup>1</sup>.

Ów wielogłos jest konsekwencją zaanektowania i przyswojenia przez dyskurs teoretycznoliteracki wielu pojęć z dyscyplin pokrewnych (etyki, filozofii, religionazawstwa, historii, psychologii antropologii), jak i całkowicie odmiennych (fizyka, materiałoznawstwo, statystyka). Efekty tego abordażu mogą wydawać się zaskakujące. Z jednej strony towarzyszy mu rozmycie granic teorii i rezygnacja z naukowych i fundamentalistycznych skłonności, z drugiej zaś inicjują nowe sposoby lektury. Kolejne zwroty uruchomiły cały szereg metafor wywiedzionych z różnych obszarów badawczych, które uczyniły dyskurs teoretycznoliteracki wielobarwnym, ale i retorycznym właśnie. Jednym z takich zwrotów z pewnością był zwrot afektywny.

Zwrócono w nim uwagę na osobiste doświadczenie i zaangażowanie emocjonalne, będące naturalną reakcją człowieka ze względu na jego udział w działaniach kulturowych<sup>2</sup>. W konsekwencji zaczęto przyglądać się i badać emocje towarzyszące odbiorowi tekstów, który prowadzi do zmiany czy to sposobu życia w świecie naturalnym czy samej świadomości<sup>3</sup>. Obok procesu poznawczego, jak dowodzą badania psychologów, to właśnie proces emocjonalny odgrywa centralną rolę w akcji lektury. To on także decyduje o postawie badacza, który do tekstu sięga, wybierając jedną z wielu istniejących strategii lektury. Ten wybór zazwyczaj to swoiste wyznanie wiary w teorię.

Sam afekt w sytuacji ponowoczesnej stał się pożądanym<sup>4</sup> i ponownie odkrytym w doświadczeniu odbiorczym, gdyż uświadomił istniejące sprzężenie zwrotne między tekstem kultury a odbiorcą. Stało się to możliwe dzięki odkryciu roli ciała w procesie kreacji<sup>5</sup>,

---

<sup>1</sup> J. Sławiński, *Wszystko od początku*, w: tegoż, *Miejsca interpretacji*, Gdańsk 2006, s. 111.

<sup>2</sup> C.A. Lutz, *Emocje, rozum i wyobcowanie. Emocje jako kategoria kulturowa*, przeł. J. Straczuk, w: *Emocje w kulturze*, red. M. Rajtar, J. Straczuk, Warszawa 2012, s. 27-56.

<sup>3</sup> A. Klawter, D. Wiener, *Emocje w odbiorze dzieła sztuki. Ujęcie fenomenologiczne w parafrazie kognitywistycznej*, „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki” 2015, nr 1 (24), s. 12.

<sup>4</sup> A. Burzyńska, *Afekt - podejrzany i pożądanym*, w: *Kultura afektu - afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Lebkowska, A. Daukszy, Warszawa 2015, s. 115.

<sup>5</sup> A. Lebkowska, „*Jak ucieleśnić ciało: o jednym z dylematów somatopoetyki*”, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 11-27; A. Dziadek, *Soma i Sema – zarys krytyki somatycznej*, w: *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007, s. 69-82.

a następnie powiązaniu emocji z reakcjami zmysłowymi i ekstatycznymi. Można jednak odnieść wrażenie, że afekt tylko pozornie zmienia nasz sposób czytania. Robi to na powierzchni słów, nie próbując wnikać do wnętrza. Wydaje się, że podobnie jak wcześniejsze zwroty, także i ten afektywny podlega wyłącznie teoretycznym werbalizacjom, które niczego nie odkrywają, nie posuwają nauki do przodu, a jedynie zastępują jedne narracje innymi.

Zaproponowana tematyka seminarium kieruje uwagę na konieczność potraktowania afektu w nieco bardziej podmiotowy (a może raczej przedmiotowy) sposób, który sięgałby do wiedzy fizjologicznej, neurologicznej, medycznej albo przynajmniej do psychologii, behawioryzmu czy kognitywistyki. Czy o ciele i emocjach literaturoznawca może rozmyślać samodzielnie bez odwoływania się do wiedzy i doświadczenia biologa, medyka czy psychiatry? Czy nie kryje się za tym zwyczajne uwięzienie w metaforze, nadmierne do niej zaufanie? Czy przekroczenie ograniczeń tekstualizmu i konstruktywizmu nie wymagałoby przekroczenia języka?

A równocześnie pamiętamy, że starożytna retoryka - podobnie jak współczesna reklama i propaganda - przywiązywała wielką rolę do afektów (zarówno mówcy jak słuchacza). Te i inne pytania chcemy postawić uczestnikom seminarium.

Proponujemy refleksję wokół następujących zagadnień:

1. teoria jako wyznacznik afektywny;
2. metafory afektywne w zwrotach i kierunkach teoretycznych;
3. fizjologiczne, medyczne, neurologiczne, psychologiczne i inne pozasłowne źródła afektów w budowaniu lektury;
4. ograniczenia zwrotu afektywnego w teorii literatury wobec wyzwania (konieczności) badań pozatekstualnych;
5. poszukiwanie nowego języka afektu.

Na zgłoszenia propozycji wystąpień czekamy do 1 października. Prosimy przesyłać je na adres: (adres mailowy osoby odpowiedzialne do kontaktu UAM)

Prof. dr hab. Tomasz Mizerkiewicz

Prof. dr hab. Aleksander Nawarecki

Prof. dr hab. Adam Regiewicz